CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 80 (8008) Wtorek, dnia 7 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.83
Paryż	27.27
Szwajcarja	100.19½
8% pożycz. zł.	82
5% poż. prem. konw	50
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.60
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Szantaż litewski.

Depesze doniosły, że dla pertraktacji z Watykanem udaje się w ramieniu rządu litewskie go do Rzymu Puryckis i Szaulis. Jak wnosić stąd można Litwa pogodziła się już z faktem zawarcia przez Stolicę Apostolską konkordatu z Polską i stwierdzeniem w ten sposób uznania przy należności Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej. Porzucono dotychczasowe metody protestu i wybijania szyb a podjęto kroki by „ratować" co uratować można". Mimo to nastrój i ton z jakim przystępuje Litwa pozostał podniecony i arogancki, a artykuły prasy litewskiej pełne są jeszcze pogróżek i wymachiwań pięścią pod adresem Watykanu. Ma to manifestować „niezłomną wolę ludu litewskiego" „ostrego rozmówienia się z nim".

W podobnym tonie utrzymany jest artykuł ks. Puryckisa drukowany niedawno w „Letuwe". Jest on znamienny ze względu na osobę autora i pozwala się domyślać, z czem jadą delegaci litewscy do Rzymu i w jakiej formie potoczą się ich rozmowy.

„Ciężko jest naprawiać błędy, jednakże naprawiać je trzeba — pisze ks. Puryckis. Toteż nie przesądzając sprawy krzywdy, jaka się stała Litwinom przez przyznanie przynależności Wileńszczyzny do Polski", obowiązkiem Litwinów jest pomóc Litwinom wileńskim w ich walce o narodowość", grozi im bowiem „bezwstydna bachanalja polonizacji przez kościół". Należy więc „wyrażając Watykanowi jaknajbardziej stanowczy protest przeciwko inkorporacji biskupstwa Wileńskiego do polskiej organizacji kościelnej" domagać się: „co do art. 11. konkordatu, aby arcybiskup wileński był mianowany tylko przez Watykan, bez żadnego wpływu rządu polskiego, co do art. 19 aby arcybiskup mianował proboszczów samodzielnie bez potrzeby oglądania się na placet rządu polskiego, wreszcie co do art. 23 aby kwestje języka były rozstrzygane przez arcybiskupa po porozumieniu z Watykanem". A więc — poza plecami Rządu Polskiego.

Żądania te zmierzają do całkowitej autonomizacji kościoła katolickiego na Wileńszczyźnie do zupełnego wyjęcia go z pod wpływów i kontroli władz państwowych polskich. Cel tego aż nazbyt widoczny. Chodzi o przeniesienie punktu ciężkości spraw kościelnych Ziemi Wileńskiej do Watykanu, o umiędzynarodowienie ich w ten sposób i umożliwienie dalszych machinacyj i intryg ze strony Kowna. Chodzi dalej o utrzymanie na terenie międzynarodowym opinji, że Wileńszczyzna stanowi odrębną od całości Rzeczypospolitej jednostkę, choćby przez autonomiczny ustrój władz kościelnych. Chodzi wreszcie o podtrzymanie w opinji europejskiej wciąż podnoszonych przez Kowno wątpliwości, po czyjej stronie słuszność w sprawie wileńskiej.

Lecz prócz tych zadań szerszych, akcja litewska ma jeszcze inny uboczny bardziej bezpośredni cel. jest nim utrzymanie biskupa Matulewicza w Wilnie. Nie jest tajemnicą, że Rząd Polski chętnie widziałby zmianę na tej katedrze. W związku z podpisaniem konkordatu, który przewiduje wyraźnie wpływ Rządu na obsadzanie biskupstw nienormalny stan rzeczy, aby na sprawie diecezji polskiej miał niepodzielny decydujący wpływ biskup litewski, można zapewne staraniem Rządu Polskiego zmodyfikować. Rząd Kowieński rozumie to i usiłuje przeszkodzić sanacji stosunków. Mimochodem niejako wspomina o tem, w swym artykule Puryckis przypominając ile trudu kosztowało. Tarybę wysunięcie ks Matulewicza na stanowisko biskupa Wileńskiego.

Gra litewska jest jednak zbyt mało subtelna aby mogła sprowadzić kogokolwiek w błąd co do jej właściwej intencji. Nie należy jednak bagatelizować faktu, że Kowno przystępuje do akcji z całą furją, że zamierza i tutaj uciec się do metody wymuszania insynuacji i szantażu. aby dopiąć w Watykanie swego celu. Wskazuje na to ton całej prasy litewskiej a m. in. cytowany przez cnas artykuł Puryckisa, ks. katolickiego, który jednak nie zawahał się rzucić groźby: o ile Watykan wyda katolików litwinów i białorusinów wileńskich na łup polonizacji — wywoła to ruch pod has'em „Los von Rom" i może doprowadzić do schyzmy kościelnej".

Należy mieć nadzieję, że metoda tych potwornych gróźb, której bezwątpienia nie zaakceptował by przywiązany do swej religji lud litewski znajdzie właściwą ocenę i odprawę w Stolicy Apostolskiej. Zadaniem dyplomacji polskiej winno być jedynie zdemaskowanie tego przewrotnego szantażu nacjonalistów litewskich.

Andrzej Skiba

Obywatele i Obywatelki!

Gdy w sierpniu 1914 roku. Pierwsza Kadrowa Kompanja Strzelców, pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, wypowiedziała wojnę przemożnej wówczas moskwie, ofiarni strzelcy szli w bój z niezłomną wiarą, iż krew przelaną na ołtarzu Ojczyzny, nie będzie daremna. Wiara wielka i wysiłek szlachetnych Synów Ojczyzny osiągnęły wymarzone w snach rycerskich rezultaty.

Polska kajdany niewoli zerwała, jest Wolna i Niepodległa!

Lecz wywalczenie Niepodległości to pierwszy krok na drodze dziejowego czynu, Odrodzonej Rzeczypospolitej. Wrogowie otaczający granice naszego Państwa, nie godzą się by oddać to, czem władali przemocą. I znowu od czasu do czasu zbierają się groźne chmury, słychać pomruki zbliżającej się burzy.

Obywatele i Obywatelki! Komu drogą jest krwawo zdobyta Niepodległość naszej Ojczyzny. Kto czci tysiące mogił rozsianych po przestrzeniach Rzeczypospolitej, a kryjących zwłoki najwierniejszych synów Ojczyzny. Komu drogim jest ukochony szary żołnierz, który dokonał świętej ofiary krwi, za Ojczyznę. Czuwajcie! Albowiem łatwiej było uzyskać utraconą jak utrzymać w całości Niepodległość Ojczyzny. Jedynym środkiem obrony to pójść w imię wielkiego hasła „Naród pod Broń".

Tworząc stałe pogotowie wojenne, będziemy zdolni, odeprzeć krwawe zamachy wrogów na całość Państwa, gdyż siła i gotowość obronna unicestwi ich zamiary. Takiem stałem pogotowiem, zdolnem do obrony granic Państwa, w każdej chwili, na zew Rządu i Wodza jest „Związek Strzelecki". Kto czuje się być prawym Polakiem, komu drogim jest byt i całość granic Rzeczypospolitej, niech wstępuje do „Związku Strzeleckiego".

W pierwszym rzędzie zwracamy się z apelem jako do najświadomszych, do Was Obywatele Oficerowie i żołnierze rezerwiści. Wstępujcie do Związku Strzeleckiego, gdzie pierwsi znajdą możność podzielenia się ze swoimi towarzyszami, nabytą nauką wojskową, drudzy dopełnią tej nauki, trzeci znajdą przygotowanie do służby wojskowej. Niech w każdej miejscowości powstaną w jaknajkrótszym czasie oddziały „Związku Strzeleckiego". Zadanie nasze ma szczególną wagę na kresach zachodnich i wschodnich, gdyż sąsiadujący z nami niemcy i moskale, najbardziej zdradzają swe zaborcze zachcianki. Wszystkim, którzy choć cokolwiek interesują się sprawami naszego Państwa wiadomym jest, iż mimo ograniczenia ilości wojska, przez traktat pokojowy, niemcy tworząc różne organizacje wojskowo-wychowawcze, zmobilizowali swoje społeczeństwo powołując cały naród pod broń.

Ograniczenie co do ilości armji przez traktat pokojowy, odnosi się również i do naszej Rzeczypospolitej. Jedynym środkiem zabezpieczenia całości naszego Państwa, jest również to samo hasło „Cały Naród pod broń", a wykonanie przez wstępowanie do „Związku Strzeleckiego". Niech każdy Obywatel i Obywatelka, uważa sobie za moralny obowiązek. za część spłacanego długu Ojczyźnie, należenie do „Związku Strzeleckiego". Nieprzyjaciele wrogowie naszej Rzeczypospolitej i sprzedajny państw ościennych, szerzą różne nieprawdziwe wiadomości o „Związku Strzeleckim", aby tym sposobem zniechęcić ludność do wstępowania w jego szeregi, a przez to zmniejszyć ilość obywateli zdolnych i przygotowanych do obrony granic. Te czyny godzące w dobro i całość naszej Rzeczypospolitej winny znaleźć należną ocenę u każdego prawego Polaka.

„Związek Strzelecki", jako hasło na swoim sztandarze ma wypisane: „Obrona granic, Obrona prawa, Poszanowanie Władzy".

Kalisz, w marcu 1925 r.

Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego.

TELEGRAMY.

Ku Czci Słowackiego.

PARYŻ, 6. (Pat.). Z okazji 76-letniej rocznicy śmierci Słowackiego stowarzyszenia polskie w Paryżu odbyły pielgrzymkę na cmentarz Montmart, zorganizowaną przez tow. gimnasyczne Sokół. Na cmentarzu wygłosił przemówienie prezes Sokoła p. Milkuszyc i przewodniczący syndykatu korespondentów polskich w Paryżu p. Paweł Kleczkowski.

Koncert Śliwińskiego.

BUKARESZT, 6. (Pat.). W wielkiej sali Ateneum odbył się koncert pianisty polskiego Józefa Śliwińskiego, który wykonał utwory Chopina, Schumana, i Liszta. Artystę nagrodzono gorącemi oklaskami.

Ze Sportu.

WARSZAWA, 6. (Pat.). Wczoraj odbyły się tutaj zawody piłki nożnej pomiędzy Polonją a Wartą. Była to typowa walka na punkty, w której jeden i drugi klub zapomniał o technice i o precyzyjnem podawaniem piłki. Lepszą stanowczo w polu była Warta, sytuacje jednak podbramkowe umiała skutecznie wykorzystać Polonja. zwłaszcza Janej Loth, który na swe konto zapisał 2 bramki. Grabowski może tylko podziękować bramkarzowi Warty, który nieudolnem puszczeniem piłki zadecydował o zwycięstwie przeciwnika. Dla Warty strzelili bramki Szmyt, i Przybysz obok Spojdy najlepszy tego dnia na boisku. Ostateczny wynik dla mistrza Warszawy 3:2, (2:0).

KRÓLEWSKA HUTA 6. (Pat.). Zawody piłki nożnej o mistrzostwo między Amatorskim Klubem Sportowym i Wisłą zakończyły się zwycięstwem Amatorów w stosunku 5:0 na korzyść Lwowa.

KRAKÓW, 6. (Pat.). Crakovia — Czarni Lwów 3:2 dla Crakovji.

Strajk Rolny.

WARSZAWA, 6. (ATE.). Sytuacja strajkowa jest niezdecydowana. W niektórych miejscowościach strajk słabnie w innych potęguje się. W woj. Białostockim strajk rozszerza się. Objął on między innemi pow. Szczuczyński, i Wysokomazowiecki. W woj. Poznańskim strajk słabnie również zmniejsza się strajk w woj. Pomorskiem, Obecnie strajkuje na Pomorzu 108 folwarków, (poprzednio 172) robotników około 3.000 (poprzednio 7.200). W pow. Kartuzkim agitatorzy zaczęli siłą powstrzymywać powracających do pracy robotników. W woj. Lubelskiem strajk osłabł znacznie; w powiatach Biłgorajskim, Lubartowskim strajk został zupełnie zlikwidowany. W woj. Kieleckiem sytuacja bez zmiany. Należy zaznaczyć, że w niektórych miejscowościach objętych strajkiem pracodawcy powstrzymują wydawanie strajkującym paszy dla bydła, co wywołuje wśród robotników rozgoryczenie. Zmniejszenie się strajku nie jest spowodowane ustępstwami ze strony pracodawców, lecz dobrowolnem przystępowaniem robotników do pracy.

Nieznany Żołnierz z pobojowiska lwowskiego.

WARSZAWA, 6. W Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyło się uroczyste losowanie między 15 pobojowiskami o zwłoki nieznanego Żołnierza. Specjalna komisja wojskowo - naukowa wybrała z pośród niezliczonych miejsc w których żołnierz polski walczył i ginął, 15 najważniejszych pobojowisk, gdzie toczyły się największe boje i najwięcej padło bohaterskich ofiar.

Po uroczystem odczytaniu listy pobojowisk, z krótkim opisem stoczonych na nich bojów, pięćnaście kart z nazwami tych pobojowisk wrzucono do urny i zmieszano.

Do urny podszedł najmłodszy wiekiem kawaler „Virtuti Militari" ogniomistrz artylerji, by, wyciągnąć jedną kartę.

— „Pobojowisko lwowskie" odczytano uroczyście.

Przeniesienie zwłok do grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbędzie się możliwie najprędzej.

Śmierć Jana Reszkego.

WARSZAWA, 6. Nadeszła z Monte-Carlo depesza z wiadomością o zgonie Jana Reszkego. Wszechświatowej sławy tenor zmarł w Nicei.

Zmarły Jan Reszke był rodowitym warszawiakie.

Rodzice jego posiadali istniejący po dzień dzisiejszy i należący do niego i do jego rodzeństwa Hotel Saski wraz z okolicznemi domami, na Krakowskiem Przedmieściu i przy ulicy Koziej.

Jan Reszke urodził się 14 stycznia 1850 r. W chwili zgonu zatem liczył 76 rok życia.

Podobnie jak całe jego rodzeństwo Jan Reszke posiadał przepiękny głos.

Dzięki temu był jednym z najsłynniejszych tenorów o karjerze wszechświatowej.

Najdłużej niemal stale występował w Operze paryskiej.

Prócz tego znały go wszystkie wielkie sceny całej kuli ziemskiej.

Do najlepszych jego partji należeli między innemi Zygfryd i Romeo.

Hindenburg — kandyduje na Prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 6. Olbrzymią sensację wywołuje wiadomość, że blok prawicowy ogłosił feldmarszałka Hindenburga kandydatem na Prezydenta Rzeszy pod warunkiem, że bawarska partja ludowa przyjmie tą kandydaturę. Wybór Hindenburga nastąpił w miejsce Jarresa.

Zamach na cytadelę dokonał Bagiński.

WARSZAWA, 6. Specjalny korespondent „Dnia Polskiego“ donosi:

Stwierdziłem, że w czasie podróży, którą odbyli Bagiński i Wieczorkiewicz do Stołpców, Bagiński zachowywał się spokojnie, milczał bez przerwy i nie zdradzał ochoty do wdawania się z kimkolwiek w rozmowę. Wieczorkiewicz natomiast, poruszony nadzieją szybkiego odzyskania wolności, wciąż manifestował, swoje zadowolenie, korzystał z każdej sposobności, aby mówić, nie szczędził pochwał ustrojowi sowieckiemu, wymyślając na Polskę.

W oddziale policyjnym, konwojującym przestępców, Wieczorkiewicz spotkał swego dawnego przyjaciela z legjonów, i przez dłuższy czas w obecności innych policjantów prowadził z nim ożywioną rozmowę. Na stawiane zapytania. Wieczorkiewicz odpowiadał bardzo chętnie. Między innemi powiedział, że wszystko to, za co go skazano, jest prawdą z wyjątkiem zarzutu wykonania zamachu na Cytadelę, sprawcą bowiem tego wybuchu był tylko Bagiński.

Po Przybyciu pociągu do Stołpców, do wagonów, w którym więziono przestępców, przyczepiono specjalnie przygotowany w tym celu parowóz i w ten sposób sformowany pociąg miał zawieść Bagińskiego i Wieczorkiewicza do punktu, w którym miała nastąpić wymiana.

Zemsta sowietów za Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

LONDYN, 6. „Times“ donosi z Moskwy:

Wczoraj odbyło się w komisarjacie spraw zagranicznych posiedzenie pod przewodnictwem Cziczerina z współudziałem znanych komunistów polskich, Dąbala i Feliksa Kona. Na posiedzeniu tem zajmowano się wyłącznie sprawą zabicia Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Przyczem cała odpowiedzialność za ten czyn zrzucono wyłącznie na rząd polski. Dąbal i Kon zaproponowali pod koniec, aby rząd Sowietów zastosował represje i natychmiast aresztował 20 polskich obywateli podejrzanych o pełnienie służby na rzecz Polski, z pomiędzy nich zaś skazać na natychmiastowe rozstrzelanie ks. Ussasa i urzędnika konsularnego Łaszkiewicza.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 6. Na giełdzie zbożowo - towarowej, jak zwykle w sobotę, posiedzenia giełdy nie było. Co się zaś tyczy obrotów, pozagiełdowych to tendencja na zboże nie uległa zmianie. Wogóle zaś rynek zbożowy znajduje się pod wrażeniem zapotrzebowań w związku z nadchodzącymi świętami. co łącznie ze słabym dowozem spowodować może zwyżkę cen, jeśli spodziewane w przyszłym tygodniu transporty zboża zagranicznego, które mają nadejść do Gdańska, nie wpłyną na stabilizację dotychczasowych cen.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w dniu 4 kwietnia 1925 r., nieodżałowanej pamięci najukochańszemu mężowi i ojcu naszemu

ś. † p.

Janowi Starża-Sulimierskiemu

a w szczególności duchowieństwu z przewielebnym księdzem prałatem Sobczyńskim na czele, Kaliskiemu T-wu Wioślarzy, p. prezydentowi miasta Kalisza, p. dyrektorowi Gazowni Miejskiej, p. dyrektorowi Elektrowni Miejskiej, kolegom, przyjaciołom i wogóle wszystkim życzliwym — składają serdeczne „Bóg zapłać“ osieroceni i pozostali w nieutulonym żalu

762 **Żona i syn**

Wandalizm.

W czwartek ubiegły, o godz. 8 wieczorem nieznani sprawcy przewrócili stojącą na ruinach w parku kolumnę, która padając potłukła duży wazon do kwiatów.

Huk padającej kolumny było słychać z daleka.

Kolumna była murowana, mimowoli nasuwa się pytanie, jakiego wysiłku musieli użyć zbrodniarze, żeby ją powalić.

Dziwna rzecz, że nikt ze spacerującej publiczności nie zauważył tego barbarzyństwa i nie zareagował.

Smutny fakt zdziczenia obyczajów świadczy o coraz większym wyuzdaniu, jaki panuje między wyrostkami.

W celu ukrócenia karygodnych wybryków czyby nie należało, tak jak to ongi bywało park zamykać o godz. 9—10 wiecz.

Konieczność przykra, ale innej rady niema tym więcej. że publiczność sama niejednokrotnie łamie przepisy, np. pomimo ogłoszeń, że psów bez smyczy prowadzać po parku nie wolno, codziennie można spotykać różnych przedstawicieli psiego rodu, bujających na swobodzie po trawnikach i wałach. Tutaj żaden stróż nie jest mocen ukrócić swawole, pozostaje tylko strzał.

KRONIKA.

— **Warszawski teatr im. Fredry.** St. J. Witkiewicz, autor słynnej już dzisiaj sztuki, „Jan, Maciej, Karol Wścieklica“ jest reformatorem teatru, jak go nazywa prasa warszawska.

Bohaterem tej sztuki jest chłop miejski, który będąc chłopcem pasał świnie. Stopniowo robiąc karjerę życiową, zostaje w wojsku porucznikiem, potym jest ministrem, aż w końcu wypadki dziejowe wynoszą „Wścieklicę“ na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Sztuka przeplatana jest niezwykle dowcipnemi aluzjami do naszego życia politycznego. Jak wiadomo ujrzymy tą sztukę dn. 12 kwietnia w sali „Swietlicy“ 29 p. p. Strz. Kan.

Bilety od zł. 1 gr. 50 do 6 zł. sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— **Sprzedane szczęście.** Uzupełniając wiadomość o losie szczęśliwej dolarówki Nr. 175.143 donosimy, że swego czasu została ona sprzedana przygodnemu klijentowi przez oddział Banku Polskiego we Lwowie.

Jednak na tydzień przed ciągnieniem dolarówki z powrotem sprzedano ją bankowi.

— **Obostrzenie rewizji celnych.** Wobec ujawnionego nadmiernego przemycania zbytku przez osoby, powracające z zagranicy władze celne przystępują do obostrzenia rewizji celnych. — W tym celu opracowane być mają specjalne instrukcje, zmierzające do skrupulatnego badania wwożonych przedmiotów użytku osobistego clenia względnie ukrócenia nadużyć. — Zarządzenia te wywołane zostały stwierdzeniem, iż bardzo wiele osób, wyjeżdża zagranicę wyłącznie dla celów spekulacyjnych, nie mających nic wspólnego z celami, jakie zostały przez nich wskazane przy zabiegach o paszporty ulgowe.

— **Ustąpienie Dowódzcy Okręgu.** P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 25 marca 1925 roku zwolnił Generała Dywizji Kazimierza Raszewskiego ze stanowiska Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VII Poznań.

— **Wieczór baletowy.** Jak się dowiadujemy, we wtorek dn. 14 b. m. zjeżdża do naszego miasta na jeden występ znakomity zespół baletowy z p. Werą Pietrakiewiczówną na czele. P. Pietrakiewiczówna znana jest zaszczytnie w szerokich kołach baletomanów.

Jej występy zagraniczne w Paryżu, Barcelonie i Bukareszcie wzbudziły ogólny entuzjazm. P. Pietrakiewiczówna była pierwszą tancerką polską, której zagranica nie nazywała nareszcie „une fameuse russe“. — W programie interpretacje utworów Chopina, Rimskawo - Korsakowa, Iwanowa, Sarasatiego i innych.

— **Do Braci Harcerzy.** Harcerska drużyna z Berlina przesyła nam następującą korespondencję: Hen, nieraz setki kilometrów od granicy polskiej oddaleni, wśród żywiołu zupełnie obcego żyje kilkuset harcerzy i harcerek polskich.

Czy to w Niemczech, Rumunji, Francji, Czechach, czy na Łotwie lub dalekim wschodzie wszędzie znajdujemy ich zastępy w pracy nad utrwaleniem ideału harcerskiego. Jeden ideał nas łączy, jedna myśl nas prowadzi i wspólna miłość do Ojczyzny, w myśl drugiego prawa harcerskiego, czyni te zastępy cząstką harcerstwa polskiego.

Chcąc w całej pełni wypełniać zadania prawa harcerskiego należy również pogłębiać się w piśmiennictwie polskim, a przedewszystkiem poznać swój kraj, kraj przodków walecznych, nietylko z opisów lecz również przez przebywanie w nim lub urządzanie wycieczek krajoznawczych po kraju. Muszę zwrócić uwagę na to, że w wielu krajach, gdzie harcerstwo polskie istnieje jak np. we Francji, Miemczech, Czechach i t. p, w drużynach grupuje się młodzież robotnicza. W żywiole obcym łatwo młodzież robotniczą zgubić może.

Wracam jednak do tematu. Po pierwsze chodzi tym drużynom o pomnożenie swych bibliotek lub o urządzenie takowych. Rzucamy zatem apel: zbierajcie książki treści beletrystycznej, a także popularno naukowe dla tej młodzieży zagranicami państwa Polskiego. Młodzież robotnicza w naszych drużynach zagranicznych nie posiada środków odpowiednich na zakup takich książek z powodu nader marnych warunków gospodarczych. Musimy się przyznać, że zamiast o książkach o zwiedzaju kraju ojczystego myślemy i na to odkładamy wszystkie pieniądze. Młodzież nasza z drużyn zagranicznych łaknie zobaczenia się z bracią z kraju i poznać Polskę.

Są projekty wycieczek do kraju, brak jednak funduszów odpowiednich, a od rodziców nie można żądać takiego nadzwyczajnego wydatku. Więc próbujemy sami — może uda się nam wszystkim zaoszczędzić na podróż dla 2 — 3 osób. I tu zwracamy się do wszystkich, pomagajcie, ile w Waszej mocy. Rzucam Wam myśl następującą. Każdy harcerz w kraju dla braci swych zagranicą w ciągu obecnego roku niech odłoży — 50 lub więcej groszy, a zbierze się przy dobrej woli dość poważna kwota, która pozwoli urządzić wielką ilość wycieczek krajoznawczych i wyposażyć biblioteki polskich drużyn zagranicznych w dostateczną ilość książek treści beletrystycznej i naukowej.

Chociaż więc czujemy konieczną potrzebę tych ciągłych stosunków z krajem, to jednak musimy odłozyć projekty wycieczek na dalszą przyszłość. Chyba, że stanie się jaki nadzwyczajny wypadek.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Rada Zarządzająca

Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc.

podaje do publicznej wiadomości następujące sprostowanie:

W „Gazecie Kaliskiej" z dn. 19 marca Nr. 64-5 i 3 kwietnia Nr. 77 omyłkowo była podana data Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc. w drugiem terminie na dzień 17 kwietnia,

ZAMIAST 27 kwietnia r. b.,

co niniejszem prostuje się. 757

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

tanio 1/2 domu trzypiętrowego z mieszkaniem lub bez przy ul. Wrocławskiej № 93. Również do sprzedania kilka placów frontowych, nadających się do budowy. Do wydzierżawienia lub do sprzedania fabryka wyrobów drzewnych. Do sprzedania motor firmy Kappel Hp. 25 w stanie prawie nowym. Mój skład drzewa zostaje zaopatrzony w świeże materjały.

Ceny konkurencyjne. Proszę się przekonać na miejscu. Wiadomości bliższe u H. Znamirowskiego, ul. Wrocławska 95, skrzynka pocztowa 50, telefon 56. 703

KUPUJ KAWĘ tylko w

Elektrycznej Palarni Kawy

Józefa Szatkowskiego

Kalisz, ul. Wrocławska 34,

jest zawsze świeża na składzie.

Poleca **kawę paloną** w wyborowych gatunkach, jak również **herbatę** w oryginalnych opakowaniach i luzem. 721

Koncesjonowane Biuro Instalacyjne Elektrotechniczne

H. Kunig inż. i O. Szmidt

KALISZ, ul. Wrocławska № 13, telefon 299,
Adres telegraf. „KUNSZMYT KALISZ".

przyjmuje wszelkie zlecenia dla

„Powszechnego T-wa Elektrycznego-A.E.G.,

Spółka z ogr. odpow."

Biuro wykonuje Instalacje elektryczne na siłę i światło, naprawa i montaż akumulatorów, silników wysokiego napięcia, dynamo maszyn, silników prądu zmiennego i stałego, prostownic prądu (rtęciowych), instrumentów i aparatów elektromedycznych, oświetlenie i siła dworów, fabryk, domów mieszkalnych etc. Wykonanie wszelkich prac w dziedzinie elektromechaniki.

PORADY FACHOWE BEZPŁATNIE. WYKONANIE TERMINOWE.

712

„Urząd Akcyzowy w Kaliszu podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 25 kwietnia r. b., o godz. 9-ej rano, w biurze Urzędu (Łódzka 23), odbędzie się sprzedaż przez licytację: 746 butelek á 0,6 ltr. wódki mocy 45%, 1—á 1 ltr. tejże mocy, 26,58 litr. 100% spirytusu czystego, 5,15 ltr. 100% spirytusu skażonego, aparatów, pochodzących z tajnego gożelnictwa, ogólnej wagi 220 kg., 91 baniek blaszanych o pojemności od 3—8 ltr., 75—o pojemności 0,75 ltr., prasy żelaznej z postumentem i 200 rurek od sacharyny.

Do nabycia spirytusu czystego mogę przystąpić jedynie instytucje i osoby, uprawnione do nabycia takowego".

731 Naczelnik Urzędu (—) J. WIZE.

KLAWIOL

niszczy **ODCISKI i BRODAWKI** bezpowrotnie wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski. 2106



A. Piwek

Kalisz, Babina 21, tel. 131,

po cenach niskich na nadchodzące święta

poleca:

Talerze porcelanowe tuz. po 12 i 15 zł.	
Szklanki . . . tuzin od	2 zł.
Garnitury do owoców „	3.90
Garntiury do kompotów „	4.90
Serwisiki do likieru „	4.50
Serwisy porcelanowe 6 os. „	80.—

Ze świeżych transportów wielki wybór porcelany białej, serwisów stołowych, szkła, galanterji platerowanej i lamp.

Platery Fraget Norblin Henneberg

749

Znaleziono damską torebkę

odebrać można, za zwrotem kosztów ogłoszenia, w Administracji „Gazety Kaliskiej". 756

Książkowy

samodzielny, z dłuższą praktyką, poważnemi referencjami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Eksp. „Gazety Kaliskiej". 754

Zarządca

pierwszorzędna siła, WPolanin z 20-let. prakt. w większych majątkach, poszukuje posady zaraz lub później. Wymagania skromne, najchętniej na tantjemę. Łask. zgł. przyjmuję Adm. „Gazety Kaliskiej". 753

BONA

freblanka, młoda inteligentna, posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady.

Adres wskaże Adm. „Gazety Kaliskiej". 752

Nadleśnictwo

Biała Królikowska

poczta Grodziec, n/Prosną, z. Kaliska,

ma do sprzedania

nasienie SOSNY pospolitej (pinus sylvestris) 90⁰ kiełkowania, gwarantowane. Zbiór tegoroczny 1 kilogr. 40 zł. bez opakow. i przesyłki. 747

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję,

Kursa Handlowe Sekułowicza

Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądajcie prospektów. 616

Do sprzedania wózek dziecinny.

Cena przystępna.

Wiadomość: ul. Wrocławska 24, II piętro. 750

Leczenica dla zwierząt

SEJMIKU KALISKIEGO, przy ulicy WROCŁAWSKIEJ № 30 w KALISZU, otwarta codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 8 do 10 rano.

681

KLINIKA OCZNA

Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, Wały Batorego 2. Telefon 1326.

Ambulatorjum dla chorych na oczy. Leczenie i utrzymanie w klinice, (dla niezamożnych bezpłatnie). 718

Nauka przez korespondencję. Szybko, tanio, skutecznie. Zwróć się listownie do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, Chmielna 33, m. 5, a otrzymasz bezpłatnie program kursów (przedmioty polskie, matematyka, przyroda, języki obce, rachunkowość). 709

Do sprzedania:

palto męzkie nowe „reglon", różne meble, obrazy, talerze, szkło i różne drobiazgi.

Obejrzeć można od godziny 4 do 7 wiecz. przy ulicy Browarnej № 6, m. 5, II piętro. 717

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. BRDWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.